

Dokumentacja (fragment) złożona do konkursu na kuratorski projekt
wystawy
w Pawilonie Polskim na 15. Międzynarodowej Wystawie Architektury
W Wenecji w 2016 roku.

Tytuł: [Brak tytułu]

Kurator, zespół autorski: Elżbieta Błeszyńska, Iga Kocłęga, Elżbieta
Dębowska

KONCEPCJA WYSTAWY W PAWILONIE POLSKIM

NA 15. MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE ARCHITEKTURY W WENECJI W 2016 ROKU

Budowanie schronów przed zagrażającymi siłami natury jest instynktownym zachowaniem, pierwotną potrzebą aranżowania przestrzeni tak, aby czuć się w niej bezpiecznie. Wraz z ewolucją człowiek wyszedł o krok dalej, rozszerzył jedynie funkcjonalne i prymitywne aspekty schronu, poszukując dla niego nowych form i znaczeń.

Lustrzane wykonanie uproszczonej bryły dworu polskiego symbolizuje odpowiedź polskiej kultury na czynniki zewnętrzne. Z jednej strony odbijają się niszczycielskie żywioły, będące właściwym powodem powstania schronu, który następnie wzbogacono o wyższe wartości estetyczne.

Z jego drugiej strony, na frontalnej ścianie formują się odbicia bezimiennych „blokowisk”, pozostających na jedynie funkcjonalnym poziomie pozbawionym głębszych, estetycznych wartości. Obca dla dworkowego detalu brutalna bryła blokowiska tworzy zdumiewający kontrast prymitywności formy i estetycznej finezji.

SCENARIUSZ WYSTAWY W PAWILONIE POLSKIM

NA 15. MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE ARCHITEKTURY W WENECJI W 2016 ROKU

Wchodząc do polskiego pawilonu zwiedzający widzi cztery, lustrzane kompozycje zbudowane z syntetycznych brył sugerujących tradycyjne dwory polskie, odbijające wewnętrzne płaszczyzny ścian pomieszczenia pokryte zostaną graficzną fototapetą przedstawiającą „blokowisko”. Modelowe dwory umieszczone są na lustrzanych podestach, na wysokości wzroku widza. Za każdą bryłą znajdować się będą telebimy o wysokiej rozdzielczości obrazu, ukazujące wideo projekcję jednego z czterech żywiołów. Widz w odbiciach obserwować będzie wystrój pawilonu i jednocześnie zobaczy samego siebie, dzięki czemu stanie się częścią całej ekspozycji. W symboliczny sposób nakreśla to wagę wywieranego wpływu pojedynczych osobowości na szeroką dziedzinę architektury. Przestrzeń ekspozycyjna wypełniona jest również poprzez kolejno rozbrzmiewające po sobie dźwięki wody, ognia, wiatru i ziemi, a każdy z nich zmiksowany jest w sposób kontrastujący z odgłosami życia na blokowisku tak, aby w widzu pozostało wrażenie uderzającej ignorancji względem naturalnie powstałych estetycznych wartości.